

### [Akceptuje](#)

W ramach naszej witryny stosujemy pliki cookies w celu świadczenia państwu usług na najwyższym poziomie, w tym w sposób dostosowany do indywidualnych potrzeb. Korzystanie z witryny bez zmiany ustawień dotyczących cookies oznacza, że będą one zamieszczone w Państwa urządzeniu końcowym. Możecie Państwo dokonać w każdym czasie zmiany ustawień dotyczących cookies. Więcej szczegółów w naszej [Polityce Prywatności](#)

[Portal](#) [Informacje](#) [Katalog firm](#) [Praca](#) [Szkolenia](#) [Wydarzenia](#) [Porównania międzylaboratoryjne](#)  
[Kontakt](#)



[Laboratoria](#)  
[.net](#)  
[Innowacje](#)  
[Nauka](#)  
[Technologie](#)



[Logowanie](#) [Rejestracja](#) [pl](#)

Newsletter

zapisz się

Naukowy styl życia

Nauka i biznes

- [Nowe technologie](#)
- [Felieton](#)
- [Tygodnik "Nature"](#)
- [Edukacja](#)
- [Artykuły](#)
- [Przemysł](#)

[Strona główna](#) > [Informacje](#)

## Wszyscy korzystamy na ofiarności uczestników badań medycznych

Dostęp do tysięcy leków, szczepionek, nowych terapii... Wszyscy jesteśmy beneficjentami ofiarności osób, które zgadzają się na udział w badaniach medycznych - mówi bioetyk prof.

**Paweł Łuków. W jego ocenie udział w takich badaniach to kwestia solidarności społecznej, a przez to i... niepisany obowiązek.**

Aby nowy lek, rodzaj terapii medycznej czy szczepionki mógł trafić na rynek, konieczne jest wcześniejsze przetestowanie go na grupie ochotników. W ramach badań klinicznych część osób otrzymuje więc specyfik niezbadany lub częściowo zbadany na ludziach, a wcześniej badany w testach laboratoryjnych i na zwierzętach, a część - lek stosowany dotychczas lub placebo, które nie ma działania na organizm.

Proces ten - uregulowany przez przepisy i kontrolowany przez komisje bioetyczne - prowadzi do ogromnych potencjalnych korzyści dla społeczeństwa: ludzkość może zdobyć dostęp do nowych terapii i szczepionek, które ratują życie i poprawiają jakość życia milionów osób.

Dla uczestników udział w badaniach klinicznych wiąże się jednak z ryzykiem. Na szali może być utrata zdrowia lub - w wyjątkowych wypadkach - nawet skrócenie życia. Powodów tego może być wiele. Np. odwleczenie już dostępnej terapii, gdy badana okaże się nieskuteczna.

Prof. Paweł Łuków, bioetyk z Uniwersytetu Warszawskiego, w swojej publikacji w czasopiśmie naukowym 'Bioethics' zastanawia się nad tym, jakiego rodzaju wartości etyczne powinny kierować naukowcami, którzy wystawiają uczestników badań biomedycznych na ryzyko związane z udziałem w badaniu. No bo właściwie jakie może znaleźć usprawiedliwienie naukowiec lub naukowczynie zapraszający ludzi do udziału w badaniach, które potencjalnie pociągających za sobą szkodę dla zdrowia? Czy wolno świadomie narażać innych na ryzyko? Łuków dochodzi do wniosku, że wartością, w imię której wolno to robić jest solidarność z innymi.

"Moją propozycją jest to, by za podstawę etyczną zapraszania do udziału w badaniach naukowych uznać zasadę solidarności społecznej. Zgodnie z nią wspólnie staramy się radzić sobie z naszą niewiedzą i wspólnie staramy się opracowywać metody, które poprawią los ludzi. Nie tylko nasz własny los teraz - ale też los innych osób, które są lub będą chore" - mówi.

Badacz tłumaczy, że wiedza naukowa - którą można wykorzystać w praktyce, aby leczyć ludzi - jest dobrem publicznym, tj. dobrem, którego dostarczenie jednym (o ile go potrzebują i chcą z niego skorzystać), pociąga za sobą zapewnienie go pozostałym. Np. opublikowanie artykułu z nowym odkryciem naukowym udostępnia to odkrycie wszystkim, którzy mogą i chcą się z nim zapoznać.

"Warto, żebyśmy wszyscy wiedzieli i rozumieli, że jesteśmy beneficjentami cudzej ofiarności" - podkreśla naukowiec.

Według niego postawienie tematu w takiej perspektywie pociąga za sobą istotne konsekwencje etyczne. Skoro wszyscy korzystamy z dóbr, które przynosi wiedza, to dobrze, żebyśmy nie byli "pasażerami na gapę" i w miarę swoich możliwości przyczyniali się do tworzenia wiedzy. "Solidaryzm to nie tylko idea, ale i działania. Skoro wiedza uzyskana w badaniach klinicznych jest uogólnialna, to jej tworzenie i korzystanie z niej winno wiązać się z solidarnością międzyludzką. Wobec tego nie tylko naukowcy, którzy prowadzą badania, ale i my wszyscy, którzy z wyników tych badań korzystamy lub możemy skorzystać w przyszłości - mamy niepisany obowiązek przyczyniania się do powstawania tej wiedzy w miarę naszych możliwości. Pewne wyzwania i problemy społeczne są bowiem naszymi wspólnymi problemami, nawet, jeśli nas w tej chwili osobiście nie dotyczą".

"Jest jeszcze jedna ważna konsekwencja tego podejścia: kiedy nadarzy się sposobność, powinniśmy brać udział w badaniach klinicznych" - podsumowuje prof. Łuków.

Oczywiście nie jest to obowiązek bezwzględny, a tym bardziej nie powinien być prawnie

egzekwowalny - zastrzega prof. Łuków.

Więc choć udział w badaniach klinicznych jest i musi pozostać absolutnie dobrowolny, to jest on obowiązkiem, z tym, że jest to obowiązek, za którego niewykonanie w danej sytuacji nie idzie żadna sankcja. "To tak jak obowiązek pomocy innym w potrzebie. Nie jest tak, że mamy obowiązek moralny pomagać 'każdemu' potrzebującemu w 'każdych' okolicznościach. Mamy jednak obowiązek komuś pomagać. Zgadza się przecież, że nie wolno nam pozostawiać bez pomocy wszystkich potrzebujących. Tak samo tu - mamy 'słaby' obowiązek wspierania innych poprzez udział w badaniach biomedycznych" - twierdzi naukowiec. - "Skoro korzystamy z cudzej ofiarności - nie na zasadzie odpłatności, ale na zasadzie solidaryzmu, poczucia wspólnego losu - to może warto rozważyć wzięcie udziału w badaniu, jeśli pojawi się odpowiednia okazja. Właśnie ze względu na wartość, jaką jest poczucie solidarności z innymi".

Źródło: pap.pl

<https://laboratoria.net/aktualnosci/31678.html>



21-05-2026

## [Nowy wzór elektronicznej legitymacji studenckiej](#)

Resort nauki udostępnił go.



21-05-2026

## [Kleszcz to tylko pośrednik](#)

Krętki Borrelia to częściowo „prezent” od gryzoni i ptaków.



21-05-2026

## [Pod względem leczenia czerniaka Polska w czołówce Europy](#)

W ciągu 8 lat przeżywalność pacjentów z tym nowotworem wzrosła o 20 proc.



21-05-2026

## [Przyszłość pszczół zależy od ochrony ich naturalnych siedlisk](#)

Bez zapylaczy nie ma części produkcji żywności.



21-05-2026

## [Powstała niewidzialna elektroda dla podczerwieni](#)

Elektrodę, która przepuszcza aż 94 proc. promieniowania podczerwonego.



21-05-2026

## [Choroby serca mogą zaczynać się już w czasie życia płodowego](#)

To wynik badania, w którym brało ponad tysiąc par matka-dziecko.



21-05-2026

## [Problemy ze snem związane z ryzykiem choroby Alzheimera u kobiet](#)

Informuje „Journal of Prevention of Alzheimer's Disease”.



21-05-2026

## [Zespół policystycznych jajników zmienił nazwę](#)

Informuje "The Lancet".

**Informacje dnia:** [Nowy wzór elektronicznej legitymacji studenckiej Kleszcz to tylko pośrednik](#) [Pod względem leczenia czerniaka Polska w czołówce Europy](#) [Przyszłość pszczół zależy od ochrony ich naturalnych siedlisk](#) [Powstała niewidzialna elektroda dla podczzerwieni](#) [Choroby serca mogą zaczynać się już w czasie życia płodowego](#) [Nowy wzór elektronicznej legitymacji studenckiej Kleszcz](#)

[to tylko pośrednik Pod względem leczenia czerniaka Polska w czołówce Europy Przyszłość pszczół zależy od ochrony ich naturalnych siedlisk Powstała niewidzialna elektroda dla podczerwieni Choroby serca mogą zaczynać się już w czasie życia płodowego Nowy wzór elektronicznej legitymacji studenckiej Kleszcz to tylko pośrednik Pod względem leczenia czerniaka Polska w czołówce Europy Przyszłość pszczół zależy od ochrony ich naturalnych siedlisk Powstała niewidzialna elektroda dla podczerwieni Choroby serca mogą zaczynać się już w czasie życia płodowego](#)

## **Partnerzy**